

,Sygn. akt *VIII C*

**384/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Wiśniewski

Protokolant: Anna Hrydziuszko

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Wyższej Szkoły (...) we W.

przeciwko D. K.

o zapłatę

**zasądza od pozwanego D. K. na rzecz strony powodowej (...) Wyższej Szkoły (...) we W. kwotę 678,60 zł (sześćset siedemdziesiąt osiem złotych i sześćdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;**

**w pozostałej części powództwo oddala;**

**zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 227 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Sygn. akt *VIII C 384/15*

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 15 grudnia 2014 r. (data stempla pocztowego) strona powodowa (...) Wyższa Szkoła (...) we W. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego D. K. kwoty 738,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 698,60 zł od dnia 10 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 40 zł od dnia wniesienia pozwu (tj. 15 grudnia 2014 r.) do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje żądanie, strona powodowa podała, że pozwany jako jej student był zobowiązany do uiszczania czesnego, którego zapłata na wniosek pozwanego rozłożona była na raty wynoszące 435 zł miesięcznie, a także ponoszenia zryczałtowanych kosztów upomnień (jednorazowo wynoszących 20 zł) w wypadku zalegania z płatnością. Z dołączonego do pozwu zestawienia wynikało, że strona powodowa dochodziła kwoty 678,60 zł niezapłaconych rat czesnego oraz kwoty 60 zł zryczałtowanych kosztów upomnień.

W dniu 30 grudnia 2014 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając powództwo w całości.

Pozwany złożył sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa. Zgłosił zarzut przedawnienia roszczeń, podnosząc, że roszczenie strony powodowej uległy przedawnieniu najpóźniej

11 grudnia 2014 r., tj. jeszcze przed wniesieniem pozwu. Pozwany zaprzeczył jakoby zostało mu doręczone wezwanie do zapłaty od strony powodowej. Wskazał ponadto, że pozostał w przekonaniu, że zaległość w stosunku do strony powodowej została mu umorzona w związku ze złożonym wnioskiem. Pozwany zakwestionował również obciążenie go opłatami za każdorazowe upomnienie, jak również ich wielkość podnosząc, że postanowienia umowy w tym zakresie nie były z nim indywidualnie uzgadniane, a wielkość opłat nie pokrywa się z faktycznymi kosztami. Zarzucił również, że bezpodstawnie obciążono go opłatą za czesne za miesiąc wrzesień, bowiem wtedy pozwany nie był jeszcze studentem strony powodowej, zatem świadczenie w wysokości 435 zł za ten okres jest według pozwanego nienależne.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Jesienią 2011 r. pozwany D. K. został studentem powodowej uczelni - (...) Wyższej Szkoły (...) we W..

(dowód: - decyzja o przyjęciu na studia, k. 59,

- protokół z dopełnienia aktu ślubowania, k. 61)

Zgodnie z zawartą w formie pisemnej umową określającą warunki odpłatności, studia stanowiące świadczeni uczelni podzielne miały być na 2 semestry w roku akademickim, a wybrane przez pozwanego studia miały trwać 8 semestrów.

Zgodnie z umową, czesne za semestr wynosiło 2.610 zł i miało być płatne jednorazowo za semestr z góry. Na wniosek studenta płatność tej sumy mogła zostać rozłożona na 6 miesięcznych rat w wysokości 435 zł każda, przy czym rozłożenie na raty nie zwalniało z obowiązku zapłaty całej należności za semestr. Czesne uiszczane w miesięcznych ratach wpłacane miało być od września do lutego za semestr zimowy i od marca do sierpnia za semestr letni, w terminie do 10-ego dnia każdego miesiąca.

Umowa przewidywała również, że student ponosi zryczałtowane koszty każdorazowego wezwania do zapłaty (upomnienia) w kwocie 20 zł.

(dowód: umowa, k. 52)

Zapłata czesnego została rozłożona pozwanemu na miesięczne raty.

W dniu 10 grudnia 2014 r. pozwany zalegał z zapłatą na rzecz strony powodowej czesnego za semestr zimowy w łącznej wysokości 678,60 zł.

(bezsporne)

W dniu 3 grudnia 2011 r. pozwany wystąpił do strony powodowej z prośbą o skreślenie go z listy studentów.

(dowód: pismo pozwanego z 3 grudnia 2011 r., k. 62)

W dniu 14 grudnia 2014 r. pozwany został skreślony z listy studentów.

(dowód: decyzja z 14 grudnia 2011 r., k. 66)

W dniu 20 grudnia 2011 r. pozwany wystąpił do strony powodowej z prośbą o anulowanie zadłużenia w kwocie 738,60 zł, wskazując, że nie jest w stanie jej zapłacić.

(dowód: pismo pozwanego z 20 grudnia 2011 r., k. 68)

Wniosek o dopuszczenie dowodu z zestawienia sald i obrotów podlegał oddaleniu, albowiem nie mógł on stanowić dowodu na wskazane przez stronę powodową okoliczności, tj. stwierdzenie wysokości zadłużenia oraz dokonywanych wpłat. Jako dokument prywatny dowód ten mógł potwierdzać jedynie to, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte (art. 245 k.p.c.). Dokumenty prywatne – w odróżnieniu od dokumentów urzędowych - nie stanowią natomiast dowodów potwierdzających fakty stwierdzone w złożonym oświadczeniu. Wskazany załącznik

do pozwu Sąd potraktował jedynie jako uściślenie żądania pozwu, które nie zostało należycie sprecyzowane w samym pozwie.

Wnioski o dopuszczenie dowodów z wyroku Sądu Okręgowego oraz artykułu prasowego nie zasługiwały na uwzględnienie, gdyż poglądy wyrażone w orzeczeniu sądowym oraz artykule prasowym co do wykładni przepisów prawa nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.).

Sąd oddalił także wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka E. B., gdyż fakt uznania roszczenia przez pozwanego został dostatecznie wykazany pismem pozwanego z 20 grudnia 2011 r. (fakt złożenia wniosku o umorzenie należności nie był przy tym sporny, gdyż wskazywał na niego sam pozwany). We wniosku dowodowym nie wskazano zaś żadnych innych konkretnych faktów, które świadek miałaby potwierdzić w swoich zeznaniach. W szczególności nie jest faktem „niezasadność twierdzeń pozwanego”.

Sąd pominął także dowód z przesłuchania stron, gdyż po przeprowadzeniu postępowania nie pozostały wątpliwości co do istotnych w sprawie faktów (okoliczność kierowania do pozwanego wezwać do zapłaty pozbawiona była istotnego znaczenia). Inne wskazane przez pozwanego ogólnikowe okoliczności, tj. jakość usług świadczonych przez stronę powodową i przyczyn zakończenia studiów przez pozwanego, na potwierdzenie których pozwany miałby zeznawać nie były przedmiotem twierdzeń stron procesu, a w szczególności zarzutów podnoszonych w sprzeciwie, a zatem nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Nie budziło wątpliwości, że zgodnie z wymaganiem wynikającym z obowiązującego w dniu 30 września 2011 r. art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (tekst jednolity: Dz.U. z 2012 r., poz. 572), strony ustaliły warunki odpłatności za studia pozwanego, zawierając umowę w formie pisemnej. Warunki te, jak i wysokość niespełnionych przez pozwanego świadczeń z tytułu chesnego, w zasadzie były w istocie niesporne.

Ponieważ określenie warunków odpłatności za studia ustawodawca pozostawił stronom umowy, ustalenie charakteru świadczeń pieniężnych, do spełnienia których zobowiązany jest student, wymaga w każdym wypadku analizy treści umowy. Skoro zaś w niniejszej sprawie strony ustaliły, że pozwany był zobowiązany do zapłaty chesnego za każdy semestr, to świadczenie to miało charakter okresowy. Pozwany nie tylko był bowiem zobowiązany do spełniania świadczeń powtarzających się w określonych odstępach czasu (wyznaczonych semestrem akademickim), ale łączna wysokość tych świadczeń nie była z góry określona, lecz zależała od czasu trwania studiów pozwanego, w szczególności liczby semestrów, przez które pozwany miał pobierać naukę u strony pozwanej. Nie ma przy tym znaczenia, że pozwany pobierał naukę przez niecały semestr. O jednorazowości świadczenia pieniężnego nie może bowiem decydować faktyczny czas trwania stosunku prawnego, lecz decydujące znaczenie mają umowne postanowienia kształtujące charakter zobowiązań stron tego stosunku.

Sąd nie podzielił natomiast stanowiska pozwanego o konieczności zastosowania obowiązującego od dnia 1 października 2014 r. art. 160a ust. 7 Prawa o szkolnictwie wyższym (uchwalonego ustawą z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r., poz. 1198)), zgodnie z którym roszczenia wynikające z umowy między uczelnią a studentem lub osobą przyjętą na studia przedawniają się z upływem trzech lat.

Zasadą jest bowiem, że skutki zdarzeń prawnych powstałych pod rządem dawnego prawa należy oceniać według przepisów dotychczasowych (por. np. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1990 r., III CZP 24/90, OSNCp 1991 nr 2-3, poz. 18 i z dnia 29 listopada 1991 r., III CZP 123/91, OSNCp 1992, nr 6, poz. 101). Tą podstawową regułą wyraża art. 3 k.c. Zasada *lex retro non agit* oznacza, że nowa ustawa obowiązuje dopiero od chwili wejścia w życie. To zaś upoważnia do stwierdzenia, iż nowa ustawa nie powinna zmieniać ocen prawnych dokonanych pod rządem dawnego prawa. Wymaga tego ochrona bezpieczeństwa prawnego oraz zaufania podmiotów prawa do państwa,

co m.in. oznacza, aby ustalone już prawa i obowiązki tych podmiotów nie uległy zmianom, zwłaszcza zmianom niekorzystnym. Tak rozumiana zasada *lex retro non agit* nie ma charakteru bezwzględnego, gdyż art. 3 k.c. stanowi, że wyjątki mogą wynikać z brzmienia ustawy lub jej celu. W doktrynie i judykaturze wielokrotnie podkreśla się, że stosowanie retroaktywne prawa nie może być wyprowadzone w drodze interpretacji, a musi być jasno wypowiedziane w samej ustawie (por. Wyrok Sądu z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 223/03, z dnia 16 grudnia 2003 r., II CK 328/08, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., III CZP 61/97). Należy zatem rozważyć, czy brzmienie lub cel ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym obowiązującej od dnia 1 października 2014 r. nie upoważniają do przyjęcia odstępstwa od zasady *lex retro non agit*. Brzmienie przepisu art. 32 nie daje podstaw do odstąpienia od zasady wyrażonej w art. 3 k.c. Zawarta w art. 32 ustawy reguła, że "do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 1, zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą" oznacza tylko tyle, iż stosunki prawne powstałe pod rządem ustawy sprzed zmiany i istniejące w chwili wejścia w życie ustawy nowej podlegają nowej ustawie od daty wejścia jej w życie. Jest to więc tzw. retrospektywność, a nie retroaktywność ustawy. W niniejszej sprawie zdarzeniem, które podlegało prawnej ocenie, a z którym łączył się obowiązek zapłaty czesnego, było podjęcie nauki w danym semestrze. Skoro więc chodzi o zdarzenie, które miało miejsce przed wejściem w życie nowego przepisu, to do oceny prawnej tego zdarzenia, w tym terminu przedawnienia, należy stosować przepisy dotychczasowe.

Pomimo że termin przedawnienia roszczeń strony powodowej – jako dotyczących świadczeń okresowych – wynosił trzy lata (art. 118 k.c.), zarzut przedawnienia roszczenia strony powodowej okazał się jednak niezasadny, gdyż doszło do przerwania biegu przedawnienia z uwagi na uznanie długu przez pozwanego, który pismem z dnia 20 grudnia 2011 r. wystąpił do strony powodowej z prośbą o umorzenie zadłużenia. Bieg przedawnienia przerywa się bowiem przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. nie wymaga przy tym zachowania szczególnej formy i występuje w każdym wypadku wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące (por. wyrok SN z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 11/01). Po każdym przerwaniu terminu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.c.) i w przedmiotowej sprawie należało go liczyć od dnia 20 grudnia 2011 r., tj. od dnia, w którym pozwany złożył wniosek o umorzenie należności. Strona powodowa zaś wniosła pozew w dniu 15 grudnia 2014 r. tj. jeszcze przed upływem terminu przedawnienia roszczenia.

Mając na uwadze powyższe rozważania, powództwo o zapłatę kwoty 678,60 zł, jako roszczenie nieprzedawnione, zostało uwzględnione.

Zarzut pozwanego, że strona powodowa bezpodstawnie naliczała opłaty za wrzesień, podczas gdy pozwany nie był wtedy jeszcze studentem, był niesłuszny. Wskazać należy, iż rozłożenie czesnego na raty nie powodowało, że świadczenie nie było należne za cały semestr. Rozłożenie na raty prowadziło jedynie do zmiany postanowień umownych w zakresie terminu zapłaty, umożliwiając pozwanemu spełnienie świadczenia pieniężnego, jako podzielnego, w częściach. W szczególności skutkiem rozłożenia na raty nie była zapłata czesnego za poszczególne miesiące, gdyż okresem, za które czesne się należało, pozostawał semestr. Również fakt skreślenia pozwanego z listy studentów nie wpływał na obniżenie wysokości czesnego za dany semestr. Okoliczność taka nie wynikała bowiem z zapisów umowy zawartej między stronami.

Roszczenie odsetkowe, oparte na art. 481 § 1 i 2 k.c., podlegało oddaleniu jedynie w zakresie w jakim odsetki uległy przedawnieniu, tj. za okres dalszy aniżeli 3 lata przed dniem wniesienia pozwu (15 grudnia 2014 r.), tj. przed dniem 15 grudnia 2011 r. Uznanie długu przez pozwanego nie obejmowało bowiem roszczenia odsetkowego. Bieg przedawnienia uznanego roszczenia przerywa się tylko w granicach określonych uznaniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 492/04).

Jako bezzasadne Sąd ocenił żądanie zasądzenia pozostałej kwoty 60 zł zryczałtowanych kosztów upomnień, gdyż tego rodzaju należności stanowiły w istocie karę umowną, której zastrzeżenie dopuszczalne jest jedynie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego (art. 483 § 1 k.c.). W razie opóźnienia

się przez dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może zaś żądać wyłącznie odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.). Umowa w zakresie tego rodzaju świadczeń była zatem nieważna jako sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 i 3 k.c.).

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w punktach I i II sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., uznając, że pozwany powinien zwrócić stronie powodowej wszystkie poniesione przez nią koszty niezbędne do celowej obrony (227 zł), obejmujące wynagrodzenie adwokata (180 zł), opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz opłatę od pozwu (30 zł), skoro strona powodowa uległa tylko co do nieznacznej części swego żądania (przegrała) w stopniu mniejszym niż 10 %.